

ANDRZEJ SADOWSKI*

Państwo narodowe a społeczeństwo wielokulturowe

Wprowadzenie. Założenia metodologiczne

Wskazanie podstawowych relacji, zależności między państwem narodowym a społeczeństwem wielokulturowym wymaga przyjęcia przynajmniej kilku założeń oraz uzasadnienia, dlaczego właśnie państwo narodowe i jego funkcjonowanie, w szczególności jego polityka względem różnorodności kulturowej społeczeństwa, staje się ważna, a moim zdaniem kluczowa przy określaniu społecznej przestrzeni i czasu, który legitymizuje stosowność używania pojęcia wielokulturowość oraz działania w zakresie konstruowania społeczeństwa wielokulturowego. Inaczej mówiąc, pozwala określić, od jakiego momentu rozwoju narodowego państwa i występującej w społeczeństwie różnorodności kulturowej zasadne staje się wykorzystywanie pojęcia wielokulturowość.

W artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie podstawowe, jaka jest rola i znaczenie państwa narodowego oraz jego polityki w zakresie możliwości konstruowania społeczeństwa wielokulturowego. Czy optymalną jest polityka neutralności względem przeobrażeń zróżnicowania kulturowego mieszkańców danego kraju, czy też niezbędne i konieczne jest podjęcie świadomej polityki państwa, polityki pluralizmu, wielokulturowości, aby teoretyczny wizerunek społeczeństwa wielokulturowego stał się rzeczywistością praktyczną. Wreszcie, czy w koncepcji społeczeństwa wielokulturowego jest miejsce na państwo narodowe, a jeżeli tak, to w jakiej postaci może ono funkcjonować?

Zanim spróbuję udzielać szerszych odpowiedzi na postawione pytania, konieczne jest przyjęcie przynajmniej kilku założeń. W warunkach krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a w zasadniczym stopniu także w warunkach europejskich, a nawet globalizacji, państwo i tożsamość narodowa nie tracą na znaczeniu, ale „obserwujemy raczej proces redefinicji jego funkcji”. (Por. Gilarek, 2002: 34–35). W podstawowej mierze nie wytwarza się też oczekiwana szczególnie w początkowej fazie kształtowania się Unii Europejskiej tożsamość europejska, a przeciwnie, w warunkach otwartej Europy, także w warunkach Unii Europejskiej raczej mamy do czynienia z kształtowaniem się nowego etapu rozwoju narodów i tożsamości narodowej (Wielniński, 2019: 4–5).

* Prof. dr hab. Andrzej Sadowski (a.sadowski@uwb.edu.pl) – Instytut Socjologii i Kognitywistyki Uniwersytet w Białymstoku

W następstwie moich badań nowy etap kształtowania się narodów określiłem jako transnarodowy. Jego cechami charakterystycznymi są między innymi nasilenie retoryki narodowej w wielu zwłaszcza międzynarodowych wystąpieniach publicznych, ważne miejsce tożsamości narodowej w strukturze tożsamości społecznej, powstawanie transnarodów, które powodują między innymi niejako historycznie ponowne zjawisko nie nakładania się granic polityczno-administracyjnych i kulturowych (Sadowski, 2018: 145–151). Jednocześnie wraz z kształtowaniem się nowego etapu rozwoju narodów poszerzają się nurty krytyczne względem idei i praktyki wielokulturowości, co między innymi oznacza, że koncepcji wielokulturowości nie sposób łączyć z upadkiem państw narodowych, ale z ich jakościowymi przemianami. Hipotetycznie w warunkach globalizacji i integracji europejskiej kształtują się nowe etapy funkcjonowania narodu i państwa narodowego, jako silnych aktorów wyznaczających funkcjonowanie poszczególnych społeczeństw, jak i stosunków międzynarodowych, co uzasadnia konieczność ich uwzględniania przy konstruowaniu kategorii wielokulturowości oraz koncepcji społeczeństwa wielokulturowego.

Moim zdaniem występują przynajmniej dwa czynniki, które początkują takie przeobrażenia różnorodności kulturowej społeczeństwa, które można wiązać z procesami wielokulturowości. Jest to stosunek narodowego państwa do zjawiska różnorodności kulturowej oraz wprowadzenie w państwie i społeczeństwie reguł demokratycznych. Uwzględniając stosunek narodowego państwa do zjawiska różnorodności kulturowej, należy wyróżnić dwie główne orientacje: homogeniczną (ograniczanie lub niszczenie różnorodności kulturowej) i pluralistyczną (uznanie i wspieranie różnorodności kulturowej), pomiędzy którymi istnieje tzw. czerwona przestrzeń² (linia), która wydziela zasadniczo różne relacje między państwem a różnorodnym kulturowo społeczeństwem.

W ramach hipotezy głównej przyjmuję stanowisko, że stosunek państwa narodowego do zjawiska różnorodności kulturowej społeczeństwa jest zjawiskiem (fenomenem) kluczowym w zakresie zarówno teorii, jak i praktyki wielokulturowości. Stosunek narodowego państwa do zjawiska różnorodności kulturowej społeczeństwa można przedstawić w postaci dwóch typologicznych orientacji.

Pierwszą jest orientacja homogeniczna skierowana na konstruowanie etnicznego państwa narodowego, co oznacza, że na określonym etapie rozwoju dana grupa etniczna (narodowa) konstruuje etniczne państwo narodowe traktowane jako swoje, państwo z kolei, realizując podstawowe oczekiwania i zadania dominującego narodu, tworzy i wspiera takie przeobrażenia, aby doprowadzić do pełnej adekwatności między różno-

² Nazwa „czerwona przestrzeń” służy do podkreślenia takiej przestrzeni społecznej i kulturowej, której nie powinno się przekraczać w badaniach nad wielokulturowością i społeczeństwem wielokulturowym.

rodnością kulturową społeczeństwa a kulturą narodu dominującego. Jest to orientacja na homogeniczność polityczną, społeczną i kulturową społeczeństwa, na „zamianę” społeczeństwa w naród.

W okresie przednarodowym oraz w warunkach, kiedy podstawowa uwaga państwa i społeczeństwa zmierzała do konstruowania państwa narodowego, a w szczególności etnicznego państwa narodowego, w zasadzie nie występuje zjawisko wielokulturowości w takiej postaci, jaką definiuję w swoich tekstach o wielokulturowości (Sadowski, 2011). W okresie tym (w postaci radykalnej) zarówno państwo, jak i naród dominujący w państwie zmierzają do zbudowania państwa jednego narodu, jednej kultury, umiejscowionego na traktowanym jako swoje terytorium państwa i narodu. Równolegle prowadzona jest zarówno polityka dyskryminacji, jak i równoczesnej asymilacji w stosunku do tej części społeczeństwa zamieszkującego na terytorium danego państwa, które w różnym zakresie różni się od stereotypu dominującego narodu i jego kultury.

Drugą jest ewentualna orientacja na pluralizm, która uzewnętrznia się w postaci dążeń do konstruowania politycznego państwa narodowego, społeczeństwa pluralistycznego. Jest to orientacja, która perspektywicznie może doprowadzić do skonstruowania społeczeństwa wielokulturowego. Moim zdaniem orientacja ta pojawia się na ogół po ewidentnym załamaniu koncepcji etnicznego państwa narodowego i związanego z tym oczekiwanego kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego. Dopiero rozpoczynając od przyjęcia umotywowanego założenia o zapoczątkowaniu wdrażania do praktyki orientacji pluralistycznej, realnie można mówić o ewentualnym występowaniu, narastaniu zjawiska wielokulturowości oraz o konstruowaniu społeczeństwa wielokulturowego.

Procesy tworzenia (się) społeczeństwa wielokulturowego są bardzo złożone i w scenariuszu pozytywnym realizują się w dłuższym okresie czasowym. Państwa i społeczeństwa zorientowane na konstruowanie społeczeństwa pluralistycznego (wielokulturowego) ulegają zasadniczym przekształceniom trudnym do opisu bez przyjęcia określonej koncepcji teoretycznej oraz bez realizacji wielu badań empirycznych.

W świetle mojego stanowiska teoretycznego procesy kształtowania się społeczeństw wielokulturowych dokonują się przynajmniej w trzech etapach. Są to mianowicie społeczeństwa zróżnicowane kulturowo, pluralistyczne i wielokulturowe (Sadowski, 2019). Tutaj problemem empirycznym jest między innymi ustalenie, na jakim etapie rozwoju różnorodności kulturowej znajdują się społeczeństwa, w których dokonujemy konstruowania scenariuszy ich dalszego rozwoju w kierunku wielokulturowości.

Czynnikiem drugim, który traktuję jako kluczowy w zakresie uprawiania badań nad wielokulturowością, jest wprowadzenie w państwie i społeczeństwie reguł demokratycznych.

Nie jest przypadkiem, że jako socjolog zdecydowanie odróżniam państwo i społeczeństwo. Mianowicie wprowadzenie reguł demokratycznych do funkcjonowania państwa, jego ekonomiki jest relatywnie prostsze i szybsze, chociaż także jest bardzo zło-

zone, ponieważ wymaga najogólniej przeprowadzenia rewolucji społecznej, przewrotu politycznego oraz głębokich reform w sferze ekonomicznej, najogólniej polegającej na oparciu jej na mechanizmie rynkowym. Natomiast o wiele trudniejsze jest wychowanie społeczeństwa według praw i „ducha” demokratycznego. Jest to przede wszystkim sukcesywne pokonywanie ukształtowanych w systemach niedemokratycznych układów hierarchicznych, stosunków dominacji i podporządkowania, wyższości i niższości, „swojskości” i „obcości”, stereotypów narodowych, które szeroko przejawiają się także w sferze kulturowej.

Wprowadzanie w państwie i społeczeństwie reguł demokratycznych niemal nieuchronnie coraz częściej powoduje stawianie pytań o to, jaki jest lub być powinien model demokracji w sferze kulturowej? Odpowiedzi na pytanie o kształt demokracji w sferze kulturowej nieodłącznie wiążą się między innymi z rezygnacją z prowadzenia polityki dyskryminacji, zmuszania do emigracji lub do zamykania się, do tworzenia gett mniej wygodnej części społeczeństwa, z dążeń do asymilacji mniejszości kulturowych do narodu dominującego i jego kultury. Natomiast pojawiają się tolerancja, wola i polityka uznania względem innych zbiorowości i ich kultur, a także polityka mająca na celu zapewnienie pomyślnego współżycia występujących w społeczeństwie różnorodnych zbiorowości oraz ich kultur. Początkowo najczęściej w postaci tolerancji względem innych społeczności i ich kultur, a później wspierania ich rozwoju, w tym szczególnie instytucjonalnego lub stwarzania coraz bardziej demokratycznych możliwości wyboru w zakresie własnych wartości kulturowych oraz w zakresie kształtowania własnej tożsamości społecznej i kulturowej. Przygotowanie człowieka do dokonywania wyborów w zakresie własnej tożsamości wcale nie jest łatwe, szczególnie w krótkim czasie. Zdaniem R. Scrutona „wielokulturowość jest próbą «spluralizowania» tego, co jest z natury jednostkowe... Wybierać kulturę czy system wartości znaczy dokładnie nie mieć kultury ani wartości. Jeżeli ludzie nie rozumieją tego, to tylko dlatego, że mają spaczony pojęcie, o tolerancji” (Scruton, 1995: 293). Czy jest to możliwe w warunkach istnienia państw narodowych, kiedy „współczesne rządy demokratyczne mają charakter narodowy”, kiedy nawet funkcjonowanie Organizacji Narodów Zjednoczonych oparte jest na zasadzie narodowego państwa (Savidan, 2012: 1–2).

Moim zdaniem zjawisko wielokulturowości w postaci, jaką definiuję w dalszej części pracy, w zasadzie nie występuje w państwach i społeczeństwach o charakterze niedemokratycznym. Do określenia występujących tam różnych postaci i form różnorodności kulturowej społeczeństwa konieczne jest stosowanie innych adekwatnych do przedmiotu badań pojęć, kategorii oraz uzasadnionej koncepcji metodologicznej.

Uogólniając, zapoczątkowanie przeobrażeń demokratycznych w państwie w połączeniu z kształtowaniem się pluralistycznej orientacji państwa i społeczeństwa traktuję jako, w kategoriach jakościowych, „swoisty początek” rzeczywistości społecznej i kultu-

rowej, w której pojawiają się wartości, wzory zachowań, układy kulturowe, względem których naukowo uprawnione jest używanie kategorii wielokulturowości.

Państwo narodowe, społeczeństwo wielokulturowe³

W pracy przynajmniej dwa występujące w tytule pojęcia wymagają dookreślenia – państwo narodowe oraz społeczeństwo wielokulturowe. Tutaj nie pretenduję zarówno do szerszego przybliżenia przedstawionych pojęć w świetle bogatej literatury, ponieważ przekroczyłoby to dalece planowane wąskie ramy artykułu, ani do przybliżenia pojęć w postaciach traktowanych jako optymalne, najlepsze. Jednakże robocze przybliżenie pojęć jest konieczne głównie ze względu na uporządkowanie przedstawionego toku myślenia badawczego.

Najogólniej państwo narodowe to państwo zorganizowane przez jeden naród, państwo jednego narodu. Zdaniem K. Gilarek „W konwencji socjologicznych rozważań termin państwo narodowe implikuje specjalną formę społecznej integracji (...) Państwa narodowe są takim sposobem organizacji społecznej, który jest nierozzerwalnie związany z wyobrażeniami ludzi dotyczącymi podstaw ich poczucia tożsamości i przynależności” (Gilarek, 2002: 32). W przybliżeniu istoty państwa narodowego ważna jest odpowiedź na pytanie o istotę narodu. Czy jest to mianowicie naród o charakterze etnicznym, czy też jest to naród o charakterze politycznym. Naród o charakterze etnicznym to taki, w którym przynależność i autoidentyfikacja narodowa określone są przez kryteria etniczno-kulturowe, na które składają się przede wszystkim wspólny język, kultura, pochodzenie etniczne, tradycje historyczne, pamięć społeczna, na ogół także podobne obrzędy i obyczaje religijne. Są to więc w społecznej świadomości przeważnie cechy przypisane.

Natomiast naród polityczny to naród obejmujący całość społeczeństwa wyodrębnionego na podstawie stosunku do państwa, jego konstytucji, prawa, elementów kultury publicznej, języka jako narzędzia komunikacji społecznej, obywatelstwa. Byłby to więc przede wszystkim naród obywatelski traktowany jako ogół obywateli państwa lub naród wprawdzie wyodrębniony na zasadach obywatelskich, ale jednocześnie dominujący względem innych lub różny od innych, którzy obywatelstwa nie posiadają (np.: Estonia, Łotwa, Francja). Zatem kryteria przynależności do narodu politycznego są przeważnie kryteriami z wyboru.

Istota narodu i jego miejsce w państwie wiążą się z występowaniem dwóch głównych typów państw narodowych-etnicznych i politycznych państw narodowych. Etniczne państwo narodowe przeważnie jest to państwo jednego narodu dominującego, traktującego państwo jako „swoje” oraz kilku lub wielu mniejszości narodowych, etnicznych,

³ W definicji społeczeństwa wielokulturowego odwołuję się do stanowiska przedstawionego szerzej w mojej monografii *Spoleczeństwo wielokulturowe z perspektywy pogranicza*, Nomos, Kraków 2019 (w druku).

językowych, regionalnych, lokalnych, które możliwe są do wyodrębnienia za pomocą określonych kryteriów, społecznie traktowanych jako ważne, jako zasadnicze kryteria odrębności grupowej. Natomiast polityczne państwo narodowe to takie państwo, w którym naród polityczny stanowi podstawową tkankę społeczeństwa. W narodowych państwach to narody, społeczeństwa narodowe są podstawowymi formami organizacji zróżnicowania kulturowego współczesnych społeczeństw (Kempny, 2003: 313–314).

W Europie w warunkach demokratycznych, kiedy najważniejszym kryterium przynależności polityczno-państwowej staje się obywatelstwo, funkcjonują zarówno etniczne, jak i polityczne państwa narodowe, co w tym miejscu można jedynie skomentować jako przejawy zasadniczo różnego stopnia zaawansowania procesów demokracji w sferze kulturowej.

Najczęściej kategorię wielokulturowość definiuje się jako zróżnicowanie kulturowe społeczeństwa. Między innymi Marian Golka określa „wielokulturowość jako współwystępowanie na tej samej przestrzeni (albo w bezpośrednim sąsiedztwie bez wyraźnego rozgraniczenia, albo w sytuacji aspiracji do zajęcia tej samej przestrzeni) dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych cechach dystynktywnych: wyglądzie zewnętrznym, języku, wyznaniu religijnym, układzie wartości itp., które przyczyniają się do wzajemnego postrzegania odmienności z różnymi tego skutkami” (Golka, 1997: 54). Nie podzielam stanowiska, aby kategorię wielokulturowość, ustaloną między innymi celem podjęcia walki z wykluczeniem, walki o równość w uznaniu godności osób (Savidan, 2012: 20), traktować li tylko jako nową kategorię do określania znanego od wielu lat zjawiska różnorodności kulturowej społeczeństwa.

W odniesieniu do definicji M. Golki (przedstawionej wyżej – A.S.) E. Możejko, długoletni profesor Uniwersytetu Alberta w Edmonton w Kanadzie, stwierdza, że „definicja powyższa jest następstwem refleksji naukowej o charakterze socjologicznym raczej niż rozumienia wielokulturowości jako aktywnej siły zdolnej do oddziaływania w kierunku przezwyciężenia wzajemnych ludzkich uprzedzeń uwarunkowanych kulturą, rasą, wiarą, czy językiem (...). Jeśli przyjąć ją za definicję wielokulturowości, to przecież razi ona swym pasywnym charakterem, bowiem wielokulturowość, niezależnie od tego, czy oficjalna czy nieoficjalna, zakłada aktywność, która zmierza do przezwyciężenia utrwalonych relacji kultury naznaczonych uprzedzeniami (...). W odróżnieniu od antropologii wielokulturowość jest ruchem na rzecz zmiany, aktywnością zarówno akademicką, jak i pozaakademicką. Dla wielokulturowości kultura nie jest celem samym w sobie, celem badawczym, lecz środkiem do osiągnięcia pewnego celu. Ma ona zapobiec represji wielości grup społecznych, ignorowania ich tożsamości, dewaluacji wartości grup etnicznych i mniejszościowych i w ostatecznym rozrachunku uznaniu heterogenicznej struktury kulturowej wielkich ośrodków miejskich” (Możejko, 2004: 157–158).

Patrick Savidan traktuje multikulturalizm jako nową koncepcję, jako nowy model polityki integracji w społeczeństwie z występującymi tam mniejszościami, model, który zapewnia prawa do różnic kulturowych, ale jednocześnie zaspokaja indywidualne potrzeby wolności i równości społecznej. Nowy model integracji Autor formułuje na tle innego bardziej klasycznego, zorientowanego na utworzenie państwa narodowego.

Jego zdaniem „multikulturalizm jako koncepcja integracji zakłada, że integracja jest obowiązkiem państwa demokratycznego, polegającym z jednej strony na «uznaniu» wielości grup etniczno-kulturowych, stanowiących znaczącą część jego populacji, z drugiej strony na zapewnieniu pomyślnego współżycia tych różnorodnych kultur, na podstawie możliwie jasno określonych zasad. Koncepcja wielokulturowości oznacza w konsekwencji rezygnację z agresywnej asymilacji, obojętnej na to, co w tych kulturach zasługuje na uznanie” (Savidan, 2012: 17). Zdaniem P. Savidana „Na ogół celem polityki wielokulturowości jest walka z wykluczeniem i walka o równość w uznaniu godności osób; znajduje to wyraz zwłaszcza w zapewnianiu możliwości zachowywania własnej tożsamości etniczno-kulturowej. Może to prowadzić do przyznania mniejszości prawa do ochrony własnego języka, pielęgnowania własnej kultury, prawa do korzystania z ulg, niekiedy także do przyznania autonomii w niektórych dziedzinach życia społecznego (edukacja, arbitraż, itp.) (Savidan, 2012: 20).

Spółeczeństwo wielokulturowe jest typowym konstruowanym fenomenem cywilizacyjnym naszych czasów, jest to w zasadzie jakościowa reinterpretacja dominującej w XX wieku zasady „jeden naród – jedno państwo” na rzecz zasady nowej – „jedno państwo – wielość wzajemnie zintegrowanych kultur narodowych” (Por. Savidan, 2012: 17–22).

Bardzo ważne jest podkreślenie Autora, iż kategoria społeczeństwo wielokulturowe oznacza próbę zmiany paradygmatu w zakresie oznaczania relacji państwo–naród w stosunku do ukształtowanych w XX wieku całości politycznych, społecznych i kulturowych. Moim zdaniem nowa zasada Savidana służąca określeniu relacji państwo – naród – kultura na etapie społeczeństwa wielokulturowego powinna zostać nieco rozbudowana. Mianowicie wydaje się bardzo ważne wskazanie na strukturę narodową państwa, ponieważ państwo powinno ulec takiej restrukturyzacji, aby zapewniało sprawne funkcjonowanie wszystkim zbiorowościom narodowym w państwie na zasadach demokratycznych. Byłoby to państwo wielonarodowe (głównie kraje europejskie) lub wieloetniczne (kraje o rodowodzie imigranckim). Po drugie, nie zgadzam się, że na etapie społeczeństwa wielokulturowego będziemy mieli do czynienia jedynie z integracją nadal funkcjonujących jako autonomiczne kultur narodowych. Moim zdaniem ukształtuje się taki nowy układ kulturowy, który zapewni sprawne funkcjonowanie państwa wielonarodowego. Taki projektowany układ kulturowy powinien mieć bardzo silny i trwały wspólny rdzeń kulturowy oraz wielość autonomicznych kultur adekwatnych do struktury narodowościowej w państwie. Opowiadam się więc za stanowiskiem, że w społeczeństwie wielo-

kulturowym uprzednia wielość kultur narodowych ulegnie tak zaawansowanej integracji, że wytworzy się nowa jakość kulturowa w postaci wielokulturowości, której cechą charakterystyczną będzie występowanie zarówno autonomicznych kultur narodowych, jak i kultury wytworzonej w następstwie procesów integracyjnych między uprzednio kulturą dominującą a pozostałymi kulturami domagającymi się uznania. Wobec tego proponuję dominującą w XX wieku zasadę „jeden naród – jedno państwo” zamienić w inną mającą szanse realizacji w XXI wieku – jedno państwo wielonarodowe (wieloetniczne) – społeczeństwo wielokulturowe.

Spółeczeństwo wielokulturowe to takie otwarte społeczeństwo, które osiągnęło wysoki stopień instytucjonalizacji i dynamiki zróżnicowania kulturowego, jest przygotowane do pełnego spożytkowania płynących z tego korzyści i nie ma z tego tytułu jakichś specjalnych problemów⁴. Cechą charakterystyczną społeczeństwa wielokulturowego jest wysoki stopień instytucjonalizacji zróżnicowania kulturowego. Instytucjonalizacja oznacza tutaj proces społeczny polegający na tym, że podstawowa działalność zmierzająca do zbudowania społeczeństwa wielokulturowego nie przebiega żywiołowo, ale w obrębie wielu instytucji, że ilość instytucji tego typu wzrasta, zmieniają się funkcje instytucji istniejących oraz następuje internalizacja ich istnienia w społecznej i indywidualnej świadomości mieszkańców. Jest to społeczeństwo, w którym dominuje przekonanie o przewadze korzyści w porównaniu do kosztów wynikających z braku podjęcia zadań organizacji społeczeństwa wielokulturowego. Jest to społeczeństwo, które uzyskało względny stan społecznego konsensusu wszystkich podstawowych segmentów wielokulturowej struktury społecznej. Jest to społeczeństwo, w którym szczególne cenne są wartości kulturowe, które nie służą do kreowania jakiejś formy stratyfikacji kulturowej. Społeczeństwo, w którym kategoria relatywizmu kulturowego utraciła swoje pejoratywne znaczenie, jako podważanie istoty kultury dominującej. Pozostaje zaś interpretowana nie tylko jako szacunek względem innych kultur, ale jako wartość zakładająca, że każdy człowiek jest wyposażony w kulturę, która ma status równy innym kulturom.

Używając pojęcia państwo narodowe, mam na myśli szczególnie dwa typowe jego działania – politykę realizowaną przez organy państwa w stosunku do struktury narodowo-etnicznej oraz stosunek narodu dominującego zorganizowanego w państwo do różnorodności kulturowej społeczeństwa. Nie chodzi tutaj jedynie o jakiś rodzaj powierzchniowej, widzialnej publicznie polityki w zakresie traktowania różnorodności kulturowej społeczeństwa, ale o generalny stosunek do tej cechy kulturowej społeczeństwa.

⁴ Definicja społeczeństwa wielokulturowego została przygotowana z wykorzystaniem określenia organizacji wielokulturowej, [w:] Griffin R. W., 1997, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 722.

czeństwa realizowany przez politykę państwową oraz o skutki tej polityki w wymiarze tak historycznym, jak i współczesnym, która odzwierciedla się w określonym stosunku dominującego narodu do różnorodności kulturowej występującej w społeczeństwie. Może to być między innymi polityka asymilacji, integracji, pluralistyczna, wielokulturowa.

Polityka, w tym także polityka wielokulturowości, jest działalnością praktyczną, może być zmienną, zależną od programów politycznych elit aktualnie sprawujących władzę. Natomiast projektowane społeczeństwo wielokulturowe wiąże się nie tylko z polityką wielokulturowości, ale dodatkowo z takimi systemami normatywnymi, które wykluczają ze sfery publicznej zjawiska dominacji i podporządkowania ze względu na określone wartości kulturowe oraz z nowymi typami osobowości, w literaturze dotychczasowej określanymi jako wielowymiarowe. Po drugie, bardzo bliskie jest mi przekonanie, że prowadzenie określonej polityki, obok koniecznych kwalifikacji i kompetencji elit politycznych, (lub przynajmniej być powinno) zależne jest od stanu rozwoju (społeczno-kulturowego) społeczeństwa, od jego struktury i dynamiki społecznej, od jego przygotowania do demokracji. W związku z tym określona polityka wielokulturowości byłaby mniej lub bardziej adekwatna w stosunku do społeczeństwa będącego na różnych etapach rozwoju, określonych stopniem zaawansowania procesów integracji zróżnicowania kulturowego. Przykładowo polityka państwa polskiego w okresie II Rzeczypospolitej, ale także państwa w okresie PRL-u, może być określona jako polityka asymilacji. Realizowana po 1989 roku polityka państwa względem mniejszości narodowych i etnicznych, religijnych, językowych może być określona jako polityka uznania, różnicy, tożsamości lub szerzej jako pluralistyczna, ale moim zdaniem nie jako wielokulturowa. Była i jest to bowiem polityka realizowana z punktu widzenia narodowej większości i skierowana na zamieszkujące w kraju mniejszości lub na potencjalnych imigrantów.

Orientacja skierowana na homogenizację społeczeństwa

Orientacja na homogenizację społeczeństwa oznacza wielość działań politycznych, społecznych i kulturowych, zarówno państwa, jak i dominującej większości narodowej, które z historycznie różnorodnego, mieszanego substratu etniczno-kulturowego mają za zadanie stworzenie jednolitego narodu zamieszkałego w swoim państwie o jednolitej kulturze. Wskazanie na orientację w kierunku homogenizacji społeczeństwa *implicite* zakłada, że w przednarodowej przeszłości mieliśmy do czynienia z różnorodnością kulturową. Istniejąca w społeczeństwach przednarodowych różnorodność kulturowa nie spełniała jednak elementarnych warunków, atrybutów, jakie przypisujemy społeczeństwu wielokulturowemu. Grupy etniczne nie funkcjonowały w układzie partnerskim, przynależność grupowa miała charakter przypisany, a więc nie występowało niemal w ogóle zjawisko wyboru przynależności grupowej. Występowały zjawiska dominacji

i podporządkowania, masowego stosowania przemocy względem odmiennych kulturowo jednostek i zbiorowości. Zbiorowości kulturowe najczęściej funkcjonowały w postaci wiejskich społeczności lokalnych o charakterze zamkniętym, przy braku możliwości kontaktu z innymi odmiennymi kulturowo. Na zasadzie wyjątku od wzorów typowych, skłonny byłbym do zaproponowania, aby względem tradycyjnych społeczności lokalnych zróżnicowanych kulturowo, takich, które wypracowały akceptowane wzajemnie normy międzyetnicznego współżycia, używać pojęcia tradycyjna wielokulturowość. Sensowność jej użycia kończy się jednak w czasie, kiedy do zamkniętych społeczności lokalnych zaczęły coraz bardziej docierać ideologie, szerzej, treści uporządkowanego narodowo, religijnie i ideologicznie świata zewnętrznego, który z czasem dokonywał nowego podziału społeczności lokalnej według przynależności narodowej.

Taka orientacja w warunkach europejskich występowała przynajmniej od połowy wieku XVIII (Gilarek, 2002: 22–24), a w przypadku mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej od początku XIX wieku. Były to procesy wyodrębniania się narodów jako zjawiska kulturowego, dążeń ukształtowanych lub konstruowanych narodów do posiadania własnego państwa, a po jego uzyskaniu konstruowania etnicznego lub politycznego państwa narodowego (por. Sadowski, 2018: 140–145). Są to etapy, które wyznaczają wielość działań, aby wszyscy mieszkańcy kraju stali się członkami narodu dominującego, aby nastąpiła „fuzja woli, kultury i państwa” (Gellner, 1991: 9).

Procesy narodotwórcze wiązały się przede wszystkim z wyodrębnianiem poszczególnych grup etnicznych w stosunku do innych poprzez stosowanie coraz bardziej ostrych (wykluczających) kryteriów przynależności grupowej, co w znacznym stopniu wykluczało procesy partnerstwa, współdziałania międzyetnicznego na rzecz walki o dominację społeczną i kulturową. Tutaj ukształtowało się poczucie swojskości i obcości, sympatii i wrogości, dominacji i podporządkowania, a najczęściej instrumentalnego traktowania substratu etnicznego do realizacji celów imperialnych, politycznych lub statusowych.

Na etapie dążenia narodów lub grup etnicznych do posiadania własnego państwa występują jako dodatkowe nowe wymiary podziałów społecznych, u podstaw których znajdują się kryteria kulturowe. Zjawiska upolitycznienia narodów, wzrost znaczenia więzi terytorialnej jako więzi grupowej, grupowe zawłaszczania przeszłości historycznej, usilne poszukiwania swojej legitymizacji do posiadania własnego państwa jako ukoronowania rozwoju narodowego i inne powodowały raczej napięcia i konflikty międzyetniczne, aniżeli jakieś masowo dostrzegane przejawy międzyetnicznej więzi i współdziałania.

Nawet uzyskanie własnego państwa przez silniejsze grupy narodowe oraz procesy ich demokratyzacji nie kończą procesów dyskryminacji, ucisku innych mniejszych i słabszych zamieszkałych w obrębie państwa grup narodowo-etnicznych. Na tym etapie na

ogół uruchamiane są nowe wypełnione elementami „interpretacji demokratycznej” (przykładowo utrzymuje się przekonanie, że grupa dominująca w państwie ma wieczne prawo do politycznej i administracyjnej regulacji warunków pracy i życia mniejszości kulturowych, że mniejszości kulturowe nie mogą liczyć na pozycje większościowe w państwie i inne) instrumenty podporządkowania innych niebędących członkami narodu dominującego. Szczególna troska etnicznego państwa narodowego o wychowanie patriotyczne społeczeństwa to działania także pośrednio lub bezpośrednio wzmacniające konsolidację grupy dominującej w państwie. Utrzymywane wzorce migracji ze wsi do miasta jako procesy przejścia od kultur tradycyjnych (często o charakterze mniejszościowym) do nowoczesnych, utożsamianych z kulturą narodowych większości, to przejaw procesów asymilacyjnych. Podobnie traktowanie systemu kultury narodowej jako wartości i wzorów kultury uniwersalnej, a kultur poszczególnych mniejszości jako peryferyjnych, lokalnych. Na ogół występują zasadnicze bariery w zakresie nadawania poszczególnym mniejszościom statusu odrębnych narodów lub konwersji statusów dotychczasowych, z ocenianych jako niższe na wyższe (nie grupa językowa, ale etniczna, nie grupa etniczna, ale mniejszość narodowa i inne). Występują zasadnicze problemy z uzyskaniem statusu mniejszości narodowej przez wielu mieszkańców o odmiennej kulturze, nie mówiąc o imigrantach. Zdaniem A. Pasieki nawet uproszczone sposoby definiowania wielokulturowości w ostatniej instancji umacniają naród i kulturę dominującą. Zdaniem Autorki „Polski dyskurs na temat wielokulturowości, wskazując na obecność «innych», podkreśla równocześnie, iż obecność tę zawdzięczają oni tradycji polskiej tolerancji oraz polskiej misji cywilizacyjnej wśród ościennych narodów” (Pasieka, 2013: 152). Ich bardziej szczegółowe przedstawienie wymagałoby przygotowania oddzielnej monografii opartej na badaniach empirycznych.

Orientacja na pluralizm

Orientacją na pluralizm określam takie działania zarówno państwa, jak i społeczeństwa, które powodują, że państwo i społeczeństwo stają się bardziej otwarte na innych. Państwo podejmuje działania mające na celu ograniczenie zjawisk nierówności opartych na kryteriach kulturowych, które przecież zwrótnie promieniują na status ekonomiczny, polityczny i kulturowy społeczeństwa. Społeczeństwo staje się bardziej otwarte na innych, zarówno zamieszkujących w obrębie państwa, jak i na nowych przybyszów. Jednocześnie kształtują się takie wartości i wzory zachowań, które powodują, że następują procesy wzajemnych zbliżeń indywidualnych i grupowych oraz współdziałania między przedstawicielami społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo.

Moim zdaniem orientacja na przemiany typu pluralistycznego w społeczeństwie na ogół nie może powstać w następstwie procesów żywiołowych, a w następstwie świadomych strategii działań państwa i społeczeństwa.

Naturalnie trudno jest określić wielość wskaźników, które potwierdzałyby realność występowania orientacji na pluralizm. Wskaźnikiem uogólnionym można potraktować realne i coraz bardziej zinstytucjonalizowane funkcjonowanie mniejszości w obrębie poszczególnych państw (Bugajski, 1994: 102–116). Poszczególne mniejszości narodowe w coraz większym stopniu podejmują zachowania *stricte* polityczne, między innymi w postaci powoływania partii politycznych opartych na kryteriach narodowych. Inaczej mówiąc, będąc w sytuacji podporządkowania, zaczynają korzystać z przysługującego im demokratycznego mechanizmu politycznego w postaci powoływania partii politycznych, aby samodzielnie i w sposób bezpośredni w poszczególnych organach wybieralnych bronić swoje interesy oraz takiego kierunku rozwoju państwa, który uwzględnia trwale i partnerskie miejsca także występujących tam mniejszości kulturowych.

Orientacje na pluralizm zyskują na znaczeniu także wówczas, kiedy okazuje się, że etniczne państwo narodowe i zbudowana na tej podstawie tożsamość narodowa traci swój rzeczywisty i wyobrażony kapitał społeczny i kulturowy, kiedy w społeczeństwie narastać będą przekonania, że dalsze podtrzymywanie etnicznego państwa narodowego wiąże się z utratą należnego społeczeństwu kapitału społecznego i kulturowego.

W nawiązaniu do moich badań nad kapitałem społecznym miasta zróżnicowanego kulturowo (Sadowski, 2006: 133–197) oraz literatury przedmiotu przedstawię skrótowo zalety i niedoskonałości tożsamości narodowej jako kapitału społecznego i kulturowego, które można traktować jako wskaźniki odpowiednio dominacji etnicznego państwa narodowego oraz jego charakteru schyłkowego. Do zalet tożsamości narodowej traktowanej jako kapitał społeczny i kulturowy można zaliczyć: traktowanie narodu jako podstawowego układu odniesienia oraz identyfikacji grupowej. Wysoka homogeniczność kulturowa narodu to wysoki kapitał społeczny wiążący oraz mały pomostowy. Wysoki poziom tożsamości narodowej z uwagi na wielość spraw wspólnych ułatwia starania o konstruowanie wspólnoty, a ludzie na ogół są gotowi do wspólnych działań, co przynosi korzyści tak władzy, jak i społeczeństwu. Wysoka tożsamość narodowa wyznacza sztywne i widoczne granice grupowe, a więc służy do wyodrębniania grupy jako spójnej całości. Nadto buduje silną spójność społeczną, wspiera posłuszeństwo wobec władzy, czyni obywateli posłusznymi przy wykorzystaniu wartości narodowych. Narzuca wreszcie jedność (solidarność) zróżnicowanemu społeczeństwu, najczęściej poprzez stymulowanie procesów asymilacyjnych oraz negatywne wartościowanie różnic (Por. Bauman, May, 2004: 180–210; Bauman, 1993: 5–24; Szacki, 2004: 61–64; Golka, 2006: 79–193; Walas, 1995: 13–27).

Można także wskazać na wiele przejawów niedoskonałości w postaci utraty przez tożsamość narodową jej kapitału społecznego i kulturowego, co może powodować równoległy wzrost zainteresowania koncepcją społeczeństwa pluralistycznego. Podkreśla się, że tożsamość narodowa narzuca społeczeństwu wartości klas wyższych (np.

wolność, a nie osiągnięcie dóbr ekonomicznych), powoduje naciski na procesy asymilacyjne, między innymi w postaci presji na imigrantów na rzecz upodobnienia ich do społeczeństwa dominującego. Wraz z narastaniem procesów ponadnarodowych, globalizacyjnych tożsamość narodowa ogranicza możliwości racjonalnych wyborów poprzez narzucanie własnego silnego systemu wartości, polityki historycznej czy dziedziczenia kulturowego. Silna tożsamość narodowa stanowi widoczne „filtry” ograniczające przepuszczalność wartości wzorów zachowań właściwych innym kulturom i cywilizacjom. Preferowany naród, ojczyzna, stają się elementem wyborów właściwych społeczeństwu konsumpcyjnemu. Zbyt silne przywiązania lokalne, narodowe utrudniają zmagania z kapitałem globalnym. Suwerenność narodowa coraz więcej kosztuje, a w sytuacjach skrajnych może grozić marginalizacją narodową. Mniej przygotowuje mieszkańców do zajęcia ważnego miejsca w świecie globalnym. Tam, gdzie ludzie myślą przede wszystkim, kim są z punktu widzenia politycznego, historycznego, religijnego, rasowego, mają kłopoty lub wręcz nie mogą działać razem. Integracja społeczna realizowana na gruncie jednego systemu wartości jest antyrozwojowa i antyinnovacyjna. Wysoka tożsamość narodowa ogranicza kształtowanie się demokracji jako fenomenu globalnego na rzecz demokracji w państwie. Wysoka tożsamość narodowa sprzyja redukcji tych innych postaci lojalności państwowej, które ograniczają jedność narodową (co między innymi sprzyja zjawiskom dyskryminacji mniejszości). Wysoka świadomość utraty kapitału związanego z kształtowaniem tożsamości narodowej dominującej większości, uwzględniając wolę elit politycznych i kulturowych oraz społeczeństwa, może prowadzić do przejścia od polityki kształtowania i umacniania tożsamości narodowej dominującej większości do polityki uznania różnicowania kulturowego, skrótowo określanej jako polityki różnicy. Tutaj pojawi się równolegle wielość działań w zakresie wdrażania do praktyki życia społecznego idei równości w sferze kulturowej. Moim zdaniem jej wdrażanie w początkowym zakresie dotyczy przede wszystkim wdrażania idei równości wobec wielości mniejszości kulturowych przy jednoczesnym zachowaniu niepodważalnej nadrzędnej pozycji dominującej większości (Por. Bauman, May, 2004: 180–210; Bauman, 1993: 5–24; Szacki, 2004: 61–64; Golka, 2006: 79–193).

Potwierdzeniem orientacji na pluralizm byłoby objęcie młodzieży, a nawet całego społeczeństwa, masowym, kształceniem w zakresie edukacji międzykulturowej, wspieranie i tworzenie płaszczyzn do prowadzenia dialogu międzykulturowego. Ważnym przejawem orientacji na pluralizm byłoby zaniechanie realizacji dotychczasowej narodowej polityki historycznej na rzecz troski o kształtowanie pluralistycznego dziedzictwa kulturowego ogółu zróżnicowanych kulturowo mieszkańców kraju. Nie wyczerpując wielości możliwych i realnych działań traktowanych jako wskaźniki orientacji na pluralizm w zakończeniu konieczne jest podkreślenie znaczenia podjęcia przez instytucje państwowe i samorządowe strategii zarządzania zróżnicowaniem kulturowym.

Państwo wielonarodowe, społeczeństwo wielokulturowe

Nie sposób przewidywać upadku idei narodowych w warunkach, kiedy mamy do czynienia z ich ogromnymi możliwościami pozytywnego przystosowania się do zmieniających się warunków wewnętrznych i globalnych. Będą to jednak nowe postaci narodów pozbawione poczucia dominacji politycznej, zajmowania pozycji dominującej w społeczeństwie. Moim zdaniem w najbliższej przyszłości podejmowane będą działania, aby narody oparte na wartościach etnicznych zamienić na narody polityczne, jako wspólnoty (organizacje) mające na celu wypracowywanie konsensusu politycznego w całym społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, opartego na wartościach podstawowych, takich jak: lojalność konstytucyjna, prawna, obywatelska, oraz realizację procesów integracyjnych zróżnicowanego narodowo-etnicznie społeczeństwa.

Jeżeli powiedzie się eksperyment integracji zróżnicowania etniczno-narodowego społeczeństwa, to może powstać, na wzór koncepcji australijskich, naród wielokulturowy (Smolicz, 1999: 108–115). Byłby to naród obywatelski wyposażony w bogatą i zróżnicowaną wewnątrznie kulturę, którego tożsamość narodowa miałaby charakter wielokulturowy. W warunkach europejskich antycypować można raczej ukształtowanie się wielu całości narodowych w obrębie poszczególnych państw, a więc powstawanie państw wielonarodowych. Moim zdaniem w ich obrębie będą kształtować się narody pluralistyczne, a więc takie, które stały się otwarte na tych innych, którzy dobrowolnie poddali się procesom asymilacyjnym lub procesom unarodowienia. W warunkach europejskich bardzo długo zachowa się struktura narodowościowa z narodami dominującymi oraz podporządkowanymi. Narodami pluralistycznymi będą nie tylko narody dominujące, ale i poporządkowane, co spowoduje procesy ich zbliżenia, a nawet upodobnienia. Aby spełniać funkcje wspierania rozwoju kultur narodowych, a także funkcje integracyjne wydaje się konieczne powstawanie państw, w których nazwie lub treści będzie się mieścić wielonarodowość, a więc państwa wielonarodowe. Aby utrzymująca się wielość kultur stała się podstawą funkcjonowania państwa wielonarodowego, które będzie poszukiwać swojej nowej tożsamości, powinna ona ulec zasadniczym procesom integracyjnym, w ostatniej instancji nawet w postaci jakościowo nowej kultury. Nazwa państwo wielonarodowe bardziej będzie służyć podkreślaniu zróżnicowanych korzeni, tradycji kulturowych, aniżeli zjawiska autonomicznego funkcjonowania poszczególnych narodów w obrębie państwa.

Bardzo trudno jest sprecyzować wszystkie podstawowe cechy społeczeństwa wielokulturowego, ponieważ (przynajmniej w warunkach europejskich) w zasadzie nie ma jeszcze takich realnie funkcjonujących społeczeństw (poza Szwajcarią). Jest to społeczeństwo, w którym widoczna jest obecność wielości innych kultur, ich wkład do funkcjonującej struktury kulturowej danego społeczeństwa. Wypracowane zostaną takie wzory zachowań, które będą gwarantować otwartość kultur między innymi na nowe

technologie, nowe wyzwania technologiczne i informacyjne. Jest to społeczeństwo pluralistyczne tak w wymiarze lingwistycznym, etnokulturowym, jak i w wymiarze regionalnym oraz lokalnym.

Co najwyżej mamy do czynienia z takimi rozwiązaniami, które przybliżają, urealniają prawdopodobieństwo ich konstruowania w praktyce. Mam na myśli chociażby koncepcje wielokulturowości wypracowane na gruncie społeczeństwa kanadyjskiego, australijskiego, a nawet szwajcarskiego. Nie podzielam stanowiska, aby w sposób bezrefleksyjny przenosić na grunt europejski rozwiązania w zakresie wielokulturowości wypracowane w krajach o charakterze imigracyjnym. Tworzenie koncepcji teoretycznych o charakterze imitacyjnym na ogół nie sprawdza się w praktyce. Cechą charakterystyczną państw europejskich jest między innymi obecna i przyszła silna pozycja narodu i narodowego państwa, które starałem się uwzględnić w koncepcji społeczeństwa wielokulturowego.

W artykule chciałem odpowiedzieć na ważne pytanie, które stawiają sobie specjaliści zajmujący się w szerokim znaczeniu nauką o wielokulturowości. Mianowicie, od jakiego etapu rozwoju różnorodności kulturowej w społeczeństwie można mówić o problematyce przynajmniej kierunkowo związanej z wielokulturowością. Moim zdaniem czynnikiem rozstrzygającym jest polityka narodowego państwa oraz demokracja. Jeżeli jest ona skierowana na eksploatację, podporządkowanie, dyskryminację, redukcję, ograniczanie lub nawet pomijanie w praktyce różnorodności etniczno-kulturowej społeczeństwa, a jednocześnie zorientowana jest na konstruowanie etnicznego państwa narodowego, jako państwa jednego narodu, kultury i terytorium, to nie ma tutaj miejsca na problematykę wielokulturowości. Brak reguł demokratycznych wyklucza instytucjonalne możliwości i nadzieje na partnerskie uznanie przez państwo różnorodności kulturowej oraz zapewnienie poszczególnym segmentom kulturowym szerokiego rozwoju.

Przestrzeń do badań nad wielokulturowością rozpoczyna się wówczas, kiedy państwo narodowe staje się otwarte na inne zbiorowości niebędące członkami narodu dominującego, na ich kultury, kiedy zaczyna realizować politykę ich uznania, kiedy asymiluje obowiązek zapewniania im także, obok kultury dominującej, instytucjonalnych możliwości rozwoju, kiedy zabezpieczy możliwości swobodnego i dobrowolnego kształtowania przez obywateli swoich tożsamości kulturowych.

Nie sposób odpowiedzieć na wielość pytań, które nieuchronnie powstają w związku z modelem relacji pomiędzy państwem i społeczeństwem w warunkach konstruowania społeczeństwa wielokulturowego. W świetle współczesnej wiedzy niewątpliwie nie sposób mówić o rezygnacji z państwa narodowego (Drucker, 1999: 15). Państwo narodowe będzie bardzo długo organizacją polityczną mającą podstawowy wpływ także na procesy konstruowania społeczeństwa wielokulturowego. Długofalowym obowiązkiem państwa jest przecież także przygotowanie demokratycznych obywateli. Zdaniem B. Barbera „w drodze najazdu można obalić tyranie, ale trudno zbudować demokrację. Demokracja

zaczyna się od demokratycznych, wykształconych i świadomych obywateli” (Barber, 2004). Wydaje się, że państwo narodowe w praktyce będzie rozwiązywało także problemy językowe, terytorium, problemy związane z tradycją historyczną, a szczególnie problem granic. Jeżeli nie, to zapewne pojawią się nowe zagrożenia i kolejne pytania, czy możliwe jest zbudowanie społeczeństwa wielokulturowego w jednym państwie bez uwzględniania tego, co się dzieje poza jego granicami? Jednakże w podstawowej mierze państwo narodowe, jego zróżnicowane kulturowo społeczeństwo o wysokim poziomie asymilacji wartości demokratycznych będzie mieć rozstrzygający wpływ w zakresie dalszych losów koncepcji społeczeństwa wielokulturowego.

Konieczne więc jest poszukiwanie takiej nowej postaci ładu społeczno-politycznego, w którym będzie trwale miejsce narodu i tożsamości narodowych oraz równocześnie podstawowych wartości zawartych w koncepcji społeczeństwa wielokulturowego.

Literatura

- Barber B.R. 2004. *Rozhulał się kapitalizm*, „Gazeta Wyborcza” 24–26 grudnia.
- Bauman Z. 1993. *Ziemia, krew, tożsamość*, „Przegląd Polonijny”, z. 4, s. 5–24.
- Bauman Z., May T. 2004. *Socjologia*. Tłum. J. Łoziński. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bugajski J. 1994. *The Fate of Minorities in Eastern Europe*, [w:] *Nationalism, Ethnic Conflict and Democracy*. Red. L. Diamond, M.F. Plattner. Baltimore and London: The Hopkins University Press.
- Drucker P.F. 1999. *Spółczesność pokapitalistyczna*. Tłum. G. Kranas. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gilarek K. 2002. *Państwo narodowe a globalizacja. Dynamika powstawania nowego ładu*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Golka M. 1997. *Oblicza wielokulturowości*, [w:] *Uprogu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Golka M. (red.). 2006. *Kłopoty z tożsamością*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kempny M. 2003. *The Local, the National, the Transnational. On the Organization of Cultural Diversity in a Global Age*, „Polish Sociological Review”, nr 3.
- Pasieka A. 2013. *Wielokulturowość po polsku. O polityce wielokulturowości jako mechanizmie umacniania polskości*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Sadowski A. 2018. *Pochodzenie etniczne a tożsamości narodowe. Narody pluralistyczne na przykładzie krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Sadowski A. 2006. *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*. Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.
- Sadowski A. 2011. *Spółczesność polskie – od zróżnicowanego kulturowo do wielokulturowego. Szanse i zagrożenia*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. Śliz, M.S. Szczepański. Warszawa: IFIS PAN.
- Sadowski A. 2019. *Spółczesność wielokulturowa w perspektywie pogranicza*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos (w druku).
- Savidan P. 2012. *Wielokulturowość*. Tłum. E. Kozłowska. Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Scruton R. 1995. *Oikofobia i ksenofilia*. Tłum. A. Depowska, [w:] *Narody i stereotyp*. Red. T. Walas. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Smolicz J. 1999. *Współkultury Australii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki J. 2004. *W poszukiwaniu tożsamości*, „Charaktery”, X, s. 61–64.
- Wielński B.T. 2019. *Rozmowa z Marine Le Pen, Zmienię tę Unię*, „Nasza Europa”, s. 4–5, cytata za „Gazeta Wyborcza”, 20–21.04.2019.
- Walas T. (red.). 1995. *Narody i stereotypy*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.

The nation-state and the multicultural society

In the article, the author presents the basic relations between a nation state and a multicultural society. According to the author, the attitude of the nation state and the dominant nation in the state to the phenomenon of cultural diversity of society is a key phenomenon in the theory and practice of multiculturalism. Namely, the nation state is characterized by two strategies defining the attitude to the cultural diversity of society. It is a strategy of cultural homogenization and a pluralistic. The emergence of a pluralistic strategy begins with the occurrence and eventual growth of phenomena and processes referred to as multiculturalism and multicultural society.

Key words: national state, multinational state, multicultural society

